Oświadczenie złożone
przez senatora Piotra Masłowskiego
w dniu 15 kwietnia 2026 r.

Oświadczenie skierowane do prezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Doroty Zawadzkiej-Stępniak

Szanowna Pani Prezes!

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie budzących niepokój branży energetycznej wymagań w zakresie cyberbezpieczeństwa systemów zarządzania energią (EMS), wprowadzanych w odniesieniu do nowych naborów wniosków o dofinansowanie magazynów energii (m.in. w ramach programu „Mój Prąd" i pokrewnych).

Z docierających do mojego biura sygnałów wynika, że narzucane przez NFOŚiGW kryteria techniczne – w szczególności wymóg zgodności z normą ETSI EN 303 645 – mogą doprowadzić do nieuzasadnionego wykluczenia z rynku polskich producentów i instalatorów, promując jednocześnie globalne korporacje, które dysponują zagraniczną certyfikacją.

W związku z powyższym proszę o ustosunkowanie się do następujących zastrzeżeń i pytań.

1. Niewłaściwa podstawa techniczna. Norma ETSI EN 303 645 jest standardem typu baseline dla urządzeń konsumenckich IoT. Tymczasem Komisja Europejska dla urządzeń radiowych (dyrektywa RED) przygotowała pakiet norm EN 18031-1/-2/-3, które stanowią właściwą podstawę domniemania zgodności. Dlaczego NFOŚiGW narzuca standard pomocniczy, zamiast opierać się na normach zharmonizowanych UE?

2. Nadmiarowość i brak proporcjonalności. Nowe wymogi de facto zrównują „mały, domowy EMS" z infrastrukturą krytyczną. Czy fundusz dokonał analizy skutków wprowadzenia tak rygorystycznych wymogów dla małych instalacji domowych pod kątem zasady proporcjonalności?

3. Błędna interpretacja dyrektywy NIS2. Dyrektywa NIS2 nakłada obowiązki na podmioty (operatorów), a nie jest normą techniczną dla produktów domowych. Proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób, w ocenie funduszu, domowy magazyn energii ma „spełniać wymogi NIS2".

4. Dyskryminacja polskiego przemysłu. W Polsce nie funkcjonują obecnie laboratoria posiadające akredytację AB PCA na badania według normy ETSI EN 303 645. Polscy producenci są zmuszani do ponoszenia ogromnych kosztów certyfikacji za granicą. Czy fundusz ma świadomość, że ten wymóg drastycznie ogranicza konkurencyjność rodzimych firm na rzecz dostawców z Azji i USA?

5. Ryzyko paraliżu programu. Czy fundusz przewiduje uznawanie równoważnych środków dowodowych (np. analizy ryzyka producenta, zgodności z RED cybersecurity), aby uniknąć masowego odrzucania wniosków z powodów formalnych, które nie przekładają się realnie na wzrost bezpieczeństwa systemu?

Jako senator RP pragnę podkreślić, że bezpieczeństwo energetyczne i cyfrowe jest priorytetem, jednak nie może ono być wprowadzane w sposób chaotyczny, wadliwy prawnie i uderzający w polską przedsiębiorczość.

Proszę o udzielenie szczegółowych odpowiedzi na powyższe pytania oraz o informację, czy planowana jest rewizja wytycznych technicznych w celu ich urealnienia i dostosowania do obowiązującego prawa unijnego.

Z poważaniem
Piotr Masłowski
senator RP